

# USA kłamią w sprawie „ataków akustycznych”

4 listopada 2017

USA zapowiadały przeprowadzenie dogłębnego śledztwa na najwyższych szczeblach władzy. Znalezienie winnych rzekomych „ataków akustycznych” na amerykańskich dyplomatów pracujących w Hawanie miało być tylko formalnością. Niestety mija rok, a dowodów brak.

Szef kubańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Brono Rodriguez oświadczył, że ma dość tej ciągnącej się już ponad rok komedii dyplomatycznej. Zwołał dziś konferencję prasową, na której oskarżył Stany o „celowe kłamstwa” w sprawie rzekomych ataków. Nagłe złe samopoczucie grupy amerykańskich dyplomatów przebywających na wyspie miało według niego służyć „jako polityczny kontekst, służący zniszczeniu stosunków dwustronnych i wyeliminowaniu postępu” we wzajemnych relacjach. Mówiąc wprost – oskarżył administrację Trumpa o to, że celowo schładza stosunki z Hawaną, o których polepszenie starał się wcześniej Obama.

„Spór spowodował opóźnienia w proponowanej współpracy zdrowotnej oraz rolniczej, a także w wydarzeniach kulturalnych, sportowych i studenckich” – oświadczył Rodriguez.

„Akustyczna afera” trwa już od maja zeszłego roku. Wtedy to u części personelu dyplomatycznego zaczęły występować tajemnicze dolegliwości – migreny, bóle głowy, aż po utratę słuchu czy realne uszkodzenia mózgu. Według FBI do sierpnia 2017 ucierpiały co najmniej 24 osoby, a ich dolegliwości miały być wynikiem działania urządzeń wysyłających sygnały dźwiękowe o częstotliwościach, które nie są odbierane przez ludzki słuch. Administracja Trumpa nie oskarżyła wprawdzie rządu Kuby wprost, ale wytknęła im „zaniedbania” i brak należytej troski

o zdrowie pracowników ambasady.

Rząd Kuby bronił się twierdząc, że nie ma pojęcia o żadnych atakach, a nawet nie dysponuje odpowiednią technologią, aby je wykryć. USA jednak zdecydowały o wydaleniu 15 kubańskich dyplomatów z kraju, jednocześnie prowadząc śledztwo „na najwyższych szczeblach władzy”. Które nic nie wykazało.

„Zespoły agentów FBI cztery razy przyjechały na Kubę i dotąd nie przedstawiły wniosków, ani hipotez dotyczących tajemniczych ataków akustycznych” – powiedział rozżalony Brono Rodriguez. Stwierdził też, że u skrzywdzonych dyplomatów w różnym czasie pojawiały się różne dolegliwości, co może świadczyć o wielu odmiennych i niezależnych od siebie przyczynach pogorszenia się ich stanu zdrowia.

Działalność amerykańskiego konsulatu w Hawanie nadal jest zawieszona. Drastycznie spadła liczba turystów odwiedzających wyspę po tym, jak USA wydały ostrzeżenie przed podróżami na Kubę. Wypowiedź ministra Rodrigueza cytują już największe portale informacyjne, ale administracja Donalda Trumpa jeszcze nie odniosła się do zarzutów o kłamstwa i wywołanie kryzysu dyplomatycznego.

Autorstwo: WK

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)